Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XII. NOWEMIASTO-POMORZE SOBOTA, DNIA 31 GRUDNIA 1932 NR. 154

U schyłku Starego, a u progu Nowego Roku.

Kiedyśmy żegnali przedostatni rok, zdawało nam się wówczas, że bieda i ciężkie położenie nasze osiągnęło już swój punkt kulminacyjny, po za który już chyba dalej ku dołowi posuwać się nie może. Tymczasem okazało się przecież, że granice wytrzymałości pod tym względem są wprost niezmierne, bo dzisiejsze nasze położenie po upływie roku pod każdym względem jest daleko gorsze, niż było przed rokiem, a jeszcze zawsze nie wiedzieć zgoła, kiedy i na czem się zatrzyma. W każdym bądź razie staczamy się jeszcze zawsze na jakiejś groźnej pochyłości ku przepaści. Pisząc o tem, oczywiście mamy na myśli w pierwszej linji nasze położenie gospodarcze. Słaba to pociecha, że i na całym świecie sytuacja jest pod tym względem niewesoła, kiedy nasza bieda nas przedewszystkiem i najbardziej obchodzi i kiedy ona wbrew temu, co głosi i pisze sanacja — jest u nas sroższą i dotkliwszą niż gdzieindziej na świecie. A jeżeli sanacja wbrew najoczywistszej prawdzie usiłuje wmawiać coś wręcz przeciwnego, to nie trudno zrozumieć, dlaczego to czyni. Wszak tej ciężkiej naszej niedoli obok kryzysu światowego ona najwięcej nam przyczyniła. A nie chcąc za żadną cenę dopuścić do uświadomienia sobie tej prawdy przez ogół społeczeństwa, tumanić go usiłuje rzekomem lepszem położeniem u nas niż gdzieindziej. W tem główny nasz tragizm, że społeczeństwo czuje i zdaje sobie sprawę, że uporałoby się z kryzysem, gdyby mu tylko dano wolne ręce — a sanacja właśnie uniemożliwia mu to swem kurczowem trzymaniem się przy władzy. Tej też okoliczności mamy do zawdzięczenia cały szereg nowych ustaw o tendencji ograniczania i krępowania samodzielności i swobód obywatelskich, co najdobitniejszy swój wyraz znajduje w nowej ustawie o stowarzyszeniach, nie mającej równej sobie ani z czasów nawet naszej niewoli, a która obowiązywać już pocznie od 1 stycznia nowego roku. Wobec tej ustawy cały nasz dotychczasowy tak bujny i pocieszający dorobek organizacyjny od razu stanął pod znakiem wielkiego zapytania, a uchwały i postanowienia rozmaitych towarzystw zabezpieczenia choćby tylko uzbieranego z takim trudem i mozołem majątku przed zagarnięciem ze strony tych, którzy ani siali ani żęli, a teraz jedynie plon by chcieli sprzątnąć, nader wymowną jest ilustracją tego położenia polityczno-społecznego, w jakiem żeśmy się dzięki sanacji dziś znaleźli.

Ogólnie się słyszy, że bodaj nie najgorsza jeszcze ta bieda gospodarcza, że daleko gorsza ta polityczna i moralna dziedzina, którą sanacja znieprawiła do tego stopnia, że już nawet wśród jej dotychczasowych zwolenników budzi się silny odruch za oczyszczeniem własnego obozu z gangreny, która go toczy. Ale napewno, że nie stąd wyjdzie poprawa. Swit lepszej przyszłości bije nam skądinąd. Odrodzenie niesie naszemu krajowi świeży, zdrowy, płomienny odruch naszej młodzieży. Ten objaw, że nasza młodzież po wioskach i miastach — na przekór wszelkim ponętnym zabiegom sanacji — tak żywiołowo garnie się jedynie pod sztandar organizacyj o ideologji katolicko-narodowej, te szczytne hasła, które coraz szersze i głębsze kręgi zataczają wśród naszej młodzieży na uczelniach średnich i wyższych, to najpewniejsza gwarancja lepszej przyszłości, to ten młody las, który wnet przytłumi to szkodliwe, chorowite i trujące podszycie sanacyjne swym bujnym, potężnym porostem. To też, aczkolwiek rzut oka na codopiero mijający rok stary nie daje nam żadnych jaśniejszych przebłysków — a właśnie samą tylko ponurość i pochmurny widnokrąg — rzut oka w przyszłości niepozbawiony jest ożywczej otuchy, że przecież będzie zmuszone to zło, które nas tak wiele dziś trapi, ustąpić przed potężną siłą odrodzieńczą naszej młodzieży i zdrowym duchem naszego narodu. Aby Rok Nowy przyniósł nam to odrodzenie tak w dziedzinie gospodarczej, jako i politycznej i narodowej w tej myśli z całego serca życzymy wszystkim Czytelnikom, a w szczególności naszym Czytelnikom **szczęśliwego Nowego Roku.**

Co się mówi o zmianach w rządzie?

Zaniepokojenie w grupie min. Pierackiego.

Od kilku dni kursują w kołach politycznych pogłoski o zmianach, jakie mają zajść w najbliższym czasie w łonie rządu. Mówi się więc przedewszystkiem o ustąpieniu ministra spraw wewnętrznych Pierackiego. Na jego miejsce wymieniany jest jako następca p. Nakoniecznikoff-Klukowski. Według tych pogłosek minister Pieracki miałby objąć stanowisko **wojewody pomorskiego w miejsce obecnego wojewody Kirtiklisa, który podobno jest na swojem stanowisku mocno zachwiany.**

Pogłoski o ustąpieniu ministra Pierackiego wywołały duże zaniepokojenie w jego grupie, czego wyrazem jest dzisiejsze wystąpienie „Kurjera Porannego“, redagowanego przez p. Stpiczyńskiego.

I płk. Koc podobno również zagrożony.

Mówi się również o ustąpieniu podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu, pułkownika Koca. Pułk. Koc ma objąć stanowisko delegata rządu do rady Banku Polskiego oraz zatrzymać mandat poselski.

Kandydatury na stanowisko Prezydenta.

Największe atoli zainteresowanie w kołach politycznych wywołują dyskusje na temat kończącej się w czerwcu kadencji Prezydenta Rzplitej. Prezydent Mościcki bowiem został wybrany 1-go czerwca 1926 roku i jego siedmiolecie za kilka miesięcy upływa. Z kół dobrze poinformowanych zapewniają, że Prezydent Mościcki stanowczo niema zamiaru ponownie kandydować na to stanowisko. Jest zmęczony i pragnie się usunąć w zacisze domowe.

Wyłania się więc kwestja kandydatury na miejsce Prezydenta Mościckiego. Mówi się natomiast coraz powszechniej, że sanacja wysunie na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej obecnego premjera Prystora.

Nieliczni twierdzą, że nie jest wykluczone objęcie prezydentury przez marsz. Piłsudskiego. Wobec jednak znanego oświadczenia marsz. Piłsudskiego o niezadawalającym go obecnym charakterze konstytucyjnym stanowiska prezydenta i wobec tego, że o zmianie konstytucji zupełnie się w sanacji nie myśli, ta ewentualność mało brana jest w rachubę.

Ambasador Chłapowski u premjera Boncoura.

Paryż. Nowy premjer Boncour złożył w niedzielę wizytę ambasadorowi Chłapowskiemu. Ambasador Chłapowski rewizytował w poniedziałek premjera i odbył z nim dłuższą rozmowę.

Ustawa o konwersji wierzytelności hipotecznych i listów zastawnych ogłoszona.

Warszawa. Ostatni „Dziennik Ustaw“ (Nr. 115) przynosi ustawę o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresów umorzenia wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne i obligacje oraz wydanych na podstawie tych wierzytelności listów zastawnych i obligacyj.

Przed konferencją Międzynarod. Biura Pracy.

Genewa. W dniu 10 stycznia rozpoczną się obrady Międzynarodowego Biura Pracy w sprawie ograniczenia czasu pracy i zapobieżenia klęsce bezrobocia.

W związku z tem kierownictwo Biura rozesłało do wszystk. państw obszerny memorjał, przedstawiający katastrofalną sytuację na rynku pracy.

Według danych, zawartych w tym memorjale, liczba bezrobotnych na całym świecie wynosi 30 miljonów.

W poszczególnych państwach przemysłowych jedna czwarta, a w niektórych nawet jedna trzecia ogólnej ilości ludzi, zatrudnianych w normalnych warunkach, pozostaje bez pracy.

Straty w zarobkach wynoszą rocznie 100 miljardów franków w złocie.

Bezrobocie, będące wynikiem powojennego kryzysu gospodarczego, staje się wskutek kurczenia się konsumpcji jedną z przyczyn, pogłębiających obecny kryzys.

Międzynarodowe Biuro Pracy wysuwa projekt ograniczenia czasu pracy do 40 godzin w tygodniu.

Demonstracje w Londynie

Olbrzymia petycja z miljonem podpisów. — Policja rozprasza tłumy przed parlamentem. — Awantura w sali posiedzeń.

Londyn. W ostatn. dn. przed Swiętami zjawiła się przed parlamentem delegacja angielskich komunistów, której towarzyszyło kilkuset bezrobotnych. Delegacja żądała posłuchania u min. pracy Henry Batertona, aby wręczyć mu podanie, żądające podwyżki zasiłków, wypłaconych bezrobotnym; podanie to podpisało miljon bezrobotnych.

Około 20 ludzi, którzy na noszach dźwigali olbrzymią „petycję", weszło po długich staraniach do parlamentu pod wodzą posła komunistycznego Saklervala. Wkrótce jednak delegacja opuściła gmach parlamentu, niosąc swą petycję, nie puszczono jej bowiem do ministra pracy.

Na ulicy zebrały się tymczasem tłumy publiczności; policja otoczyła kordonem cały plac przed parlamentem i przy pomocy konnych oddziałów tłum rozproszyła.

W samym parlamencie doszło do burzliwych zajść. Jakiś mężczyzna żądał z galerji natychmiastowego wysłuchania bezrobotnych, wołał, że cała izba gmin jest humbugiem, a posłowie spokojnie patrzą, jak dzieci umierają śmiercią głodową. Galerja biła brawo. Dopiero po pewnym czasie udało się demonstrującego mężczyznę usunąć z galerji.

Parlament francuski zajmie się tajnemi zbrojeniami Niemiec.

Paryż. Dwaj posłowie prawicowi Parmentien i Henriot zgłosili do prezydjum Izby polskiej projekt rezolucji, wzywający rząd do niezwłocznego ogłoszenia dokumentów o tajnych zbrojeniach niemieckich. Rezolucja ta kończy się następująco: „Izba wzywa rząd do ogłoszenia w najkrótszym przeciągu czasu dokumentów o zbrojeniach niemieckich i niewypełnianiu zobowiązań, nałożonych na Niemcy w trakcie wersalskim i późniejszych umowach międzynarodowych".

Polak zastępcą w Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości.

Haga. Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej ustalił skład Izby procedury przyśpieszonej. Wybrani zostali na członków Izby: Adatci (Japonja) jako przewodniczący, Gaerrero (Salvador) i Sir Cecik Hurst (Anglja), a na zastępców Rostworowski (Polski) i Anzilotti (Włochy).

Rokowania między Ch. D. i N. P. R.

co do połączenia się w jedno stronnictwo zostały zerwane.

Od dłuższego czasu donoszono o toczących się rokowaniach między Chrześcijańską Demokracją a Narodową Partją Robotniczą w sprawie połączenia się w jedno stronnictwo.

Na ostatnim kongresie Ch. D., odbytym w Łodzi w dniu 6 listopada br., w sprawozdaniu swojem prezes stronnictwa Ch. D. sen. Korfanty, wspominając o tych pertraktacjach, oświadczył, iż dobiegają one obecnie do końca.

Według naszych informacyj jednak właśnie po łódzkim kongresie Ch. D. nastąpił w rozmowach N. P. R. a Ch. D. moment krytyczny, który w ostatnich dniach doprowadził do formalnego zerwania rokowań. Bezpośrednim powodem takiego obrotu sprawy stała się niemożność osiągnięcia porozumienia co do programu i nazwy przyszłego zjednoczonego stronnictwa, w których to sprawach przedstawiciele Ch. D., cofając się ze swojego początkowego stanowiska, usiłowali narzucić N. P. R. wyłącznie swój punkt widzenia.

Jak się dowiadujemy, na odbytych w dniach ostatnich w Poznaniu obradach ciał kierowniczych N. P. R. jednomyślnie stwierdzono, że rokowania połączeniowe zostały definitywnie zerwane, i że obie, dotychczas układające się strony uzyskały zupełną swobodę w kształtowaniu swej dalszej akcji politycznej.

„Wszy, swołocz, najeźdźcy".

Dlatego sanacja powinna się zlikwidować.

„Nowa Ziemia Lubelska", organ legjonistów, peowiaków, oficerów i podoficerów rezerwy, Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet — zwraca się pod adresem Be-Be z takiemi zarzutami (nr. 166 i 159):

— **„Jeżeli BB. oczyści się ze „wszów" wszelkiego rodzaju i gdy pozostaną tylko ideowo — uczciwi — wówczas z pewnością znajdą w nas chętnych do porozumienia i współpracy.**

Po przez słabiej obsadzone pozycje naszego obozu, wcisnęła się do nas wszelka **„swołocz"**. Ci **najeźdźcy** rozpanoszyli się i rozgospodarowali, jak we własnym domu, usuwając siłą prawowitych gospodarzy.

Ten klub carskich wyrostków w opinji społecznej jest trupem, rozkładającym się na żywym organiźmie Polski. Pozostaną po nim tylko spustoszenia i zrabowane obszary życia zbiorowego, zagospodarowanie których wymagać będzie długich znojów i syzyfowych prac".

Oprócz tych narzekań legjoniści prawdziwi wysuwają hasło: „kończyć z B. B.". Hasło to staje się coraz silniejsze. „Nowa Ziemia Lubelska" nawołuje śmiało i wyraźnie (nr. 175 i 176):

— **„W tych warunkach my, którzy razem z Wami byliśmy pierwsi w szeregach legjonowych, rzucamy hasło dnia dzisiejszego — kończyć z B.B.**

„My uważamy, że dla dobra kraju, dla dobra społeczeństwa i mas pracujących, ginących dziś w skrajnej nędzy, wyzyskiwanych przez kartele i trusty, **B, B. W. R. w takim stanie, jak dziś, winno się zlikwidować".**

Tak piszą ci, którzy dzisiejszych sanatorów dobrze znają!

Jak urzędowa Agencja Pat przedstawia walkę z żydami w Niemczech?

Lipsk. Narodowo-socjalistyczny rząd w Turyngji, znany ze swoich antysemickich wystąpień, stosuje wobec zasiedziałych tam oddawna żydów polskich najróżnorodniejsze szykany administracyjno - policyjne, mające na celu, jak podkreślają niektóre pisma narodowo - socjalistyczne, oczyszczenie Turyngji z niepożądanych elementów wschodu. Wogóle w Turyngji czyni się żydom w tych kierunkach utrudnienia. Ostatnio kilku obywateli polskich wyznania mojżeszowego, w tem jedna rodzina żydowska z Polski, zamieszkała w Jenie od 40 lat, otrzymała nakaz opuszczenia granic Rzeszy za mało znaczące przewinienie paszportowe (?! — uw. red.), dokonane przed kilku laty, w dodatku za wiedzą niemieckich władz policyjnych. Jak się dowiadujemy, konsulat polski w Lipsku podjął w tej sprawie u władz centralnych w Weimarze odpowiednie kroki.

Szybkiemi krokami zbliża się Nowy Rok.

Czas więc zapisać „D r w ę c ę" na nowy kwartał lub też tylko na styczeń, jak komu najwygodniej.

Książkowy Kalendarz Łąkowski, obfity w treść i pięknie ilustrowany, otrzyma każdy abonent bezpłatnie już w pierwszych dniach stycznia.

Sensacyjne wyniki śledztwa w sprawie afery bombowej w Łodzi.

Łódź. Niedawno temu donosiliśmy o planowanych zamachach bombowych w Łodzi. A mianowicie przed gmachem województwa i magistratu w Łodzi znaleziono bomby. Tę, która została podłożona pod gmach województwa, podniosła z ziemi niejaka Mindla Filosof i ukryła pod fartuchem. W kilka sekund później nastąpił wybuch, który kobietę tę rozszarpał na strzępy. Dochodzenia w sprawie tego zamachu dynamitowego ujawniły podobno cały szereg rewelacyjnych szczegółów sprawcy tego zamachu, Romana Kuchciaka, wiceprezesa N.P.R. prawicy i kierownika kartelu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego oraz kilku jego towarzyszy.

Ustalić miano, z jakich źródeł czerpał Kuchciak fundusze na cele Związków Zawodowych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

W czasie jednej z rewizyj za piecem w lokalu Związku znaleziono podobno 26 tysięcy zł.

Podobno kierown. kartelu, pragnąc zdobyć fundusze na prowadzenie Związku, dokonywało co pewien czas napadów rabunkowych.

Zdołano podobno w toku energicznych dochodzeń ustalić i udowodnić Kuchciakowi, że zorganizował on w ubiegłym roku głośny napad rabunkowy na kasjera Karolewskiej Manufaktury, p. Michela, któremu zrabowano wtedy 28.000 zł., przeznaczonych na wypłatę dla robotników. Sprawcy wówczas nie zostali wykryci i zdawało się, że sprawa nie zostanie nigdy wyjaśniona, gdy obecnie podobno okazuje się, że napadu dokonał właśnie Roman Kuchciak przy pomocy swych towarzyszy.

Plany Kuchciaka, który cierpiał podobno na chorobliwą ambicję polityczną i który za wszelką cenę odegrać chciał poważniejszą rolę w ruchu zawodowym i politycznym w Łodzi, doprowadzić go miały do zwykłego bandytyzmu. Przy aresztowaniu Kuchciaka i jego kompanów odebrano pięć rewolwerów i znaczniejszą ilość amunicji.

Za udział w zamachu dynamitowym na województwo aresztowano: Romana Kuchciaka, Jana Rzetelskiego, Feliksa Wiśniewskiego, Stanisława Klimczaka i Bolesława Renosika.

Ponadto za udział w napadzie na kasjera Karolewskiej Manufaktury aresztowano poza Kuchciakiem, Rzetelskim i Klimczakiem, niejakiego Grodzickiego, karanego już i notorycznego przestępcę, następnie Władysława Smigielskiego, właściciela taksówki, przy pomocy której dokonano napadu oraz w piątek aresztowano w jednej z miejscowości pod Łodzią, Antoniego Rybaka.

Za udział w zamachu dynamitowym stanie przed sądem doraźnym pięć osób, a mianowicie: Kuchciak, Rzetelski, Renosik, Wiśniewski i Klimczak.

Akt oskarżenia wniesiony zostanie w początkach stycznia.

50 tys. dol. za koncert radj. Paderewskiego.

Chicago. Pismo radjowe „Radio Guide" zapowiada koncert radjowy Paderewskiego, który dotychczas stale odmawiał grania dla radjo. Pismo to twierdzi, że Paderewskiemu ofiarowano za ten koncert honorarjum 50.000 dolarów.

Pustelnik z Czarnej Doliny.

Powieść z czasów konfederackich.

23

(Ciąg dalszy).

— Uważałaś, matko, — zaczęła Makryna, — że pan Zegota jest bardzo uprzejmy.

— Owszem, — potwierdziła matka. —

— Bogaty! — przerwała Makryna, — a jaki... przystojny!

Matka popatrzała chwilę na córkę.

— Ty masz coś na sercu, moje dziecko, — rzekła, — mów śmiało.

— Och! — rzekła Makryna, — jabym była tak szczęśliwą, gdyby Żegota... chciał mnie... pokochać!..

— I jakże ja ci w tem mam dopomóc? — zawołała matka, — jesteś piękną, masz odpowiednie wychowanie... i stosowny rozum...

— Ale bez twej pomocy nie tak byłoby mi łatwo zostać panią na Żegotowie. Właśnie pod naszym dachem znajduje się przeszkoda i gotowa popsuć mi całe plany.

— I jakież to plany?

— Matko! — mnie o samego Żegotę nie chodzi, lecz o Żegotowo, gdyż bez niego Żegotowa dostać nie mogę. Wiesz zaś sama, że nasz pobyt na Ostrokole po śmierci ojca bardzo jest niepewny, bo Ostrokół przejdzie albo na rzecz skarbu albo może być zaraz nawet odkupiony przez spadkobiercę, z prostej linji pochodzącego od dawnych właścicieli...

— Skąd ty to wiesz? — przerwała szybko matka.

— Czytałam w ojca papierach.

— Prawdę mówisz, — ale nie miej kłopotu, o ile wiem od męża, spadkobierców w prostej linji nie ma, a co do zabrania na rzecz skarbu, to się jeszcze da ułożyć. Przecież car Paweł też wiecznie żyć nie będzie... Jednakże nikomu o tem nie wspominaj, bo gdyby się ojciec o tem dowiedział, bardzo byłby na ciebie zagniewany, że mu papiery przeglądasz i że mu szacunek w oczach okolicy odjęłaś.

— Ja też milczę i dopiero tobie wyjawiłam, co wiem...

— To bardzo dobrze, — lecz któż ci z naszego domu psuje plany?

— Krasnoroda.

— Cóżby ta mogła ci szkodzić? Czy wie o piśmie carskiem w sprawie posiadania Ostrokołu?

Makryna potrząsnęła głową na znak zaprzeczenia.

— O, nie! Właśnie co innego. Otóż, kiedy Żegota po raz pierwszy zaszedł nas w lasku przy chatce pustelnika, stanął jak wryty. Patrzał na nas, niby na jakie zjawisko. Potem u samego pustelnika nie mógł oczu oderwać od Krasnorody. I dziś zauważyłam jego ustawiczne spojrzenia, skierowane na Krasnorodę, na jej rumieniec, a wreszcie na roztargnienie Żegoty przez cały czas pobytu u nas. Wiem, że to nieobecność Krasnorody była tego przyczyną... i mam wrażenie, że on kocha Krasnorodę i .. ona go wzajemnie!..

Chwilę nastała cisza. Makryna opuściła głowę a matka się zamyśliła.

— Skąd tobie takie myśli przyszły do głow — odezwała się.

— Poznaję to po całem jej usposobieniu — zawołała gniewnie — i właśnie dlatego proszę cię matko, aby ją natychmiast wygnano albo gdzie wywieziono, bo ona mi zawadza.

— Tu trzeba zasięgnąć rady ojca. Idźmy do niego!

I obie udały się do komnaty Muchawa.

(d. n.)

Z posiedzenia Sejmiku Powiat.

Nowemiasto. W ostatnim n-rze podaliśmy już krótki rzut oka na ostatnie posiedzenie Sejmiku pow. z 21 bm. Dziś przystępujemy do dokładniejszego sprawozdania.

Posiedzenie zagaił o godz. 10.20 przy udziale 24 (na 39) czł. Sejmiku kierownik Starostwa, p. dr. Tomczyński. Jako nowy starosta i przewodn. Sejmiku witał na wstępie jego członków i zaznaczył, że staraniem jego będzie praca dla dobra powiatu i Państwa, przyczem prosił czł. o współpracę. Po ukonstytuowaniu biura prac czł. p. Badziąg stawił wniosek o wstawienie do porządku obrad sprawy obniżki opłat dla świadectw od akcyz. Wniosek ten poparli czł. Goniszewski i Bork, przyczem ten ostatni uzasadnił go tem, że już przy omawianiu budżetu wniosek ten został przyjęty przez Sejmik i w budżecie została ta pozycja uwzględniona z tem, że zniżono dochód z 4000 na 2000 zł. Po wysłuchaniu dyskusji Przewodn. włączył wniosek p. Badziąga do porządku obrad.

W I punkcie obrad sejmik uchwalił po krótkiej dyskusji statut o opłatach pow. za badanie zwierząt rzeźnych, mięsa oraz włośni. Wydział wysunął wniosek, wzorowany na statucie pow. wąbrzeskiego, zniżającym dotychcz. opłaty od 20—33 proc. Sejmik, uważając, iż opłaty są jeszcze zbyt wygórowane, zniżył je na wniosek p. Topolewskiego i p. Borka o 50 proc. Tak samo zmieniono obręb miejsca zamieszkania oglądacza z 2 na 3 kl. Opłaty za badanie każdego zwierzęcia wynosić będą:

	W obrębie 3 km. miejsca zamieszk. oglądacza		ponad 3 km.	
		(Dotych.)		(Dotych).
1. Bydło rogate z wyjątkiem cieląt do 3 miesięcy	2,25	(4,50)	3,—	(6,—)
za każdą następną sztukę, zbadaną u tego samego posiadacza równocześnie	1,75	(3,50)	2,—	(4,—)
2. Cielęta do 3 mięs., owce lub kozy	—,75	(1,50)	1,25	(2,50)
za każdą następ., sztukę	—,50	(1,—)	—,75	(1,50)
3. Swinie:				
a) badanie żywej sztuki wraz z badaniem mięsa i włośni	1,25	(2,50)	1,75	(3,50)
za każdą następną sztukę	1,—	(2,—)	1,25	(2,50)
b) jak a) bez badania co do włośni	—,75	(1,50)	1,20	(2,40)
za każdą następną sztukę	—,50	(1,—)	—,80	(1,60)
c) same badanie co do włośni	—,65	(1,30)	—,90	(1,80)
za każdą następną sztukę	—,50	(1,—)	—,60	(1,20)
4. Jednokopytkowe: jak konie, osły, muły, osłomuły za każdą sztukę	3,75	(7,50)	4,50	(9,—)

W następnym punkcie obrad uchwalony został przez Sejmik statut o opłatach na rzecz Pow. Związku Komunalnego od wniosków o rozpoznanie spraw, składanych do Urzędu Rozjemczego do spraw kredytowych małej własności rolnej oraz do wydanych przez ten Urząd dokumentów. Jak wiadomo, w naszym powiecie został ostatnio utworzony taki Urząd celem rozpoznania takich spraw przez specjalny komitet, który urzęduje w gmachu Starostwa. Po przedstawieniu statutu, proponowanego przez Wydział pow., członkowie Sejmiku uważali stawki za wysokie i w toku dyskusji człon. p. Bork wysunął wniosek z propozycją o obniżenie opłat od wniesionych wniosków, proponowanych przez wydział z 2 na 1 proc. i maksymalną opłatę z 100 na 50 zł, przyczem jednak najniższa stawka nie może wynosić mniej niż 5 zł. W dalszej dyskusji członkowie Sejmiku wypowiadali się za wnioskiem czł. Borka, co też ostatecznie Sejmik wszystkiemi głosami uchwalił.

Następnie przystąpiono do wyboru komisji dla kontroli przedsiębiorstw powiatowych, tj. cegielni i cementowni. P. Przewodniczący przystąpił do zreferowania sprawy, przyczem odczytał reskrypt p. Wojewody Pomorskiego z tem, iż z powodu, że przedsiębiorstwa powiatowe (cegielnia i cementownia) przynoszą deficyt, poleca się, aby Sejmik uchwalił komisję kontrolną. W końcu stawił wniosek Wydziału, aby do komisji weszli pp. burmistrz Pater Lubawa, Bronisław Jentkiewicz Nowemiasto, Zapolski Lubawa i ref. Budnik Nowemiasto. Nad tą sprawą rozwinęła się dość ożywiona i ostra dyskusja. Czł. p. Goniszewski podniósł, że nietylko obecnie przedsiębiorstwa te nie pokrywają nawet wydatków własnej administracji już od kilka lat. Zaznaczył przytem, iż poprzedni starostowie (Bederski i Skłodowski) zawsze oświadczali, że przedsiębiorstwa powiatowe przynoszą zyski. Wręcz przeciwnie sądzili wówczas członkowie Sejmiku o tej sprawie, podczas gdy poprzedni starostowie lekko brali tę sprawę **A skoro wygospodarowali, że toną w długach, to obecnie dopiero ma się stworzyć komisję dla „ratowania" tych przedsiębiorstw. Upominaliśmy się już dawno o utworzenie podobnej komisji, a nie pozwolono nam** ani nawet do akt wglądnąć. Dzisiaj jest już zapóźno. W dalszym ciągu czł. p. G. wypowiadał się przeciw utworzeniu komisji i zaznaczył, iż przedsiębiorstwa powiatowe prowadzone i nadzorowane były zawsze przez Starostów za specjalną opłatą i jeżeli tak dalece dzisiaj doszło, należy pociągnąć poprzednich pp. Starostów do odpowiedzialności. Czł. Jurkiewicz oświadczył się za odroczeniem sprawy do czasu zupełnego wyjaśnienia. Czł. p. Doczyk oświadczył się za uchwaleniem komisji jednorazowej (opinjodawczej).

Czł. p. Bork przyłączył się do wniosku czł. p. Jurkiewicza i p. Goniszewskiego, przyczem zaznaczył, iż pociągnęłoby to nowe koszty, komisję „sprowadzać" aż z Lubawy, kiedy są na miejscu ludzie fachowi, przytoczył też przykłady dawnych praktyk pp. Starostów, **że nawet jemu jako członkowi komisji rewizyjnej nie pozwolono spraw tej gospodarki badać.** Dalej przedstawił już samo kupno cegielni powiatowej, gdzie **powiat zapłacił ówczesnemu właścicielowi zbyt wygórowaną** cenę **150 000 zł, podczas gdy inni prywatni ofiarowali 90 000 zł. Podniósł też sprawę malwersacji, która zaszła przed 3 laty i chociaż „kosztowała" ona jedno życie ludzkie — chociaż wniesiona została już kilkakrotnie na plenum posiedzenia sejmikowego, do dzisiaj sprawa nie jest wyjaśniona i czeka na odpowiedź. W końcu stawił wniosek o pociągnięcie winnych do odpowiedzialności** oraz **odroczenia wniosku Wydziału pow. do przyszłego Sejmiku.** P. Przewodniczący zalecał utworzenie tej komisji, wyjaśniając zakres jej działania. Proponował Sejmikowi 5 minutową przerwę dla wspólnego porozumienia się. Jednak członkowie opowiadali się przeciw i na oświadczenie czł. p. Borka, że członkowie ostatecznie nie byli poinformowani o celach komisji, sprawę **odroczono** większością głosów. Za wnioskiem Wydziału pow. nikt nie głosował.

W następnym punkcie obrad wybrano 4 członków i 3 zastępców do komisji szacunkowej państw. podatku dochodowego. Po odrzuceniu listy, proponowanej przez Wydział, Sejmik stawił swych kandydatów, którzy do komisji weszli, a mianowicie: pp. Ziółkowski W. W. Bałówki, Graduszewski M. Złotowo i Bork M. Nowemiasto, zaś na zastępców: pp. Wachowski T. Nowydwór, Ewertowski W. Mikołajki i Ligman M. Rożental.

W tym punkcie obrad Sejmik uchwalił proponowanych przez siebie (odrzucając listę Wydziału pow.) rozjemców na obwody Lipinki, Brzozie i Grabowo. Listę przedstawił p. Bork, którą też uchwalono przeciw 1 głosowi. Na rozjemców zatem wybrano: na obwód Lipinki rolnika p. Maksymiljana Tobolewskiego Łąkorz, na obwód N. Brzozie: p. Mateusza Falkowskiego i na obwód Grabowo: rolnika p. Józefa Kasprowicza z Grabowa.

Z braku miejsca dokończenie z posiedzenia sejmikowego podamy w następnym numerze.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 30 grudnia 1932 r.

Kalendarzyk, 30 grudnia, Piątek, Eugenjusza.
31 grudnia, Sobota, Sylwestra.

Wschód słońca g. 7 — 45 m. Zachód słońca g. 15 — 33 m.
Wschód księżyca g. 10 — 38 m. Zachód księżyca g. 21 — 07 m.

1-złotówki srebrne tylko do końca grudnia.

Srebrne jednozłotówki starego typu przyjmowane będą jako obiegowy środek płatniczy tylko do końca grudnia rb., poczem wymieniać je będą jedynie kasy Banku Polskiego i kasy skarbowe.

Banknoty 10-złotowe tracą wartość.

Z dniem 31 grudnia rb. banknoty 10-złotowe tracą swoją moc jako prawny środek płatniczy Od 1 stycznia rb. pozostałe w obiegu banknoty 10-złotowe przyjmować będą wyłącznie kasy Banku Polskiego i kasy skarbowe.

Każdy, kto służył w wojsku, jest obywatelem polskim.

Wobec częstych nieporozumień i wątpliwości, jakie się zaznaczyły ostatnio w kwestji uzyskania obywatelstwa polskiego przez tych, którzy służyli w wojsku polskiem, a nie mają obywatelstwa polskiego, informują ze źródeł miarodajnych, że na mocy wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego (L. R. 2771-25 i L. Rej. 267-30) wszyscy przyjęci do służby wojskowej bez zastrzeżeń przed dniem 1 maja 1928 r., zarówno uznani za zdolnych (kategorja A jak i niezdolnych (kategorja C lub D), nabyli przez sam fakt przyjęcia do wojska obywatelstwo polskie. Na tej podstawie mogą wszyscy zainteresowani starać się o uznanie aktu obywatelstwa.

Z miasta i powiatu.

Na Fundusz Bezrobocia.

Nowemiasto. Zamiast powinszowań świątecznych i noworocznych oraz podziękowań za nadesłane życzenia składam niniejszem 5 zł na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym. Ks. radca C. Pape, prob.

Dziwna kradzież kożucha.

Nowemiasto. W nocy z 22 na 23 bm. jakiś dotąd niewyśledzony sprawca skradł z budynku stawidłowego przy tut. dworcu na szkodę kol. Państw. kożuch. Kradzież staje się tem dziwniejsza, że kożuch podobno „znikł" w momencie, gdy kolejarz oddalił się na chwilkę z budynku. Dochodzenia w toku.

Gwiazdka w Szkole Powszechnej.

Nowemiasto. Dn. 22 bm. po poł. staraniem Komitetu Opieki n. Dzieckiem odbyła się uroczystość gwiazdkowa w hali gimn. Szkoły Powsz. Przy jarzącej się choince zebrała się najbiedniejsza dziatwa szkolna, grono nauczycielskie oraz panie z Komitetu. Byli również obecni: starosta p. dr. Tomczyński, ks. radca Pape, insp. szkolny p. Woźniak i p. Graduszewska z Nawry z córką. Po udatnich śpiewach i deklamacjach dziatwy szkolnej przystąpiono do tradycyjnego łamania się opłatkiem. Następnie p. Starosta, wskazując na znaczenie święta Bożego Narodzenia, wyraził uznanie dla pracy K. O. n. Dz. Z kolei obdarzono 85 dzieci, Każde otrzymało materjał na sukienkę wzgl. ubranko oraz słodycze, ofiarowane przez p. Starostę. Po odśpiewaniu kolendy przemówił w zastępstwie chorego kier. szk. p. Klempa, naucz. p. Głomski, składając w imieniu dziatwy serdeczne podziękowanie na ręce przewodn. Komitetu, p. burm. Kurzętkowskiej. Odśpiewaniem kolendy zakończono uroczystość gwiazdkową.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Jak w ubiegłych latach, tak i w tym roku Tow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo urządziło dla 135 najbiedniejszych rodzin obfitą gwiazdkę w sali Ochronki, czem uradowało niejedno serce biedne, oszczędziło i usunęło niejedną troskę z czoła tych nieszczęśliwych. Gwiazdkę tak obfitą mogło Tow. urządzić dzięki hojnej ofiarności Szan. Obywatelstwa, które chętnie i zgodnie pospieszyło załagodzić niedolę swych biednych współbraci. To też na tej drodze składamy wszystkim Dobroczyńcom naszym najserdeczniejsze i najgorętsze podziękowanie w imieniu naszych ubogich, którzy także za swych dobrodziejów szczere i wdzięczne modły do Boga zanosić będą.

Również należy się podziękowanie pp. piekarzom za bezpłatne upieczenie chleba, strucli i pierników.

Przy tej okazji wyraża również swoją wdzięczność i uznanie tych Obywatelom, którzy zaofiarowali na cel Tow. przenoszoną odzież oraz bieliznę, a która, przerobiona i wyczyszczona, służyć jeszcze długo będzie niejednej biednej rodzinie. Podziękowanie nasze wyrażamy w serdecznem „Bóg zapłać" w przekonaniu, iż nad tymi, którzy miłosierdzie w Imię Boże świadczą, spełni się błogosławieństwo, obiecane przez samego Chrystusa Pana: „Miłosierni miłosierdzia dostąpią". O dalsze paczki, jak również o przyobiecane, a nie nadesłane uprasza się. Paczki przyjmuje Siostra w Ochronce codziennie.

Zarząd Tow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Lubawa. W ub. piątek wiecz. odbyło się posiedz. Rady M. pod przew. p. dyr. Kijory. Z czł. Magistratu byli obecni pp. Burmistrz oraz Licznerski i Drozdowski.

Na I. pkcie znalazła się sprawa Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem. Rada Miejska już raz odmówiła subwencji Kasie Chorych. Dr. Wierzbowski podniósł dodatnie strony istnienia tego ośrodka zdrowia. P. Burmistrz w wyjaśnieniu podał, że województwo i starostwo z braku funduszów odmówiło subwencji, która miałaby wynosić 400 zł miesięcznie — a 4800 zł rocznie. Na taki wydatek miasto nie może sobie pozwolić, mimo że należycie ocenia ważność takiej placówki. Zresztą ta stacja uruchomiona została przez Kasę Chorych wbrew zgody korporacyj miejskich. Kasy Chorych są dziś instytucjami, które nie cieszą się dobrą opinją społeczeństwa i jeżeli miały pieniądze na budowę luksusowych, często zbędnych gmachów, mogą także utrzymać ośrodki zdrowia. Wniosek p. Zapolskiego o subwencję 100 zł mies. upadł i R. M. odmówiła subwencji z braku funduszów. Następnie wybrano komisję budżetową do opracowania budżetu na r. 1933-4 w składzie: pp. dyr. Kijora, rend. Grabowski, Zapolski, Wysocki i Tułodziecki.

Dalszy punkt obrad to obniżenie kosztów administr. w budżecie na r. 1932-3. Ogólna obniżka uchwalonego budżetu wynosi w zaokrąglonych liczbach z 45 na 42 tys., a w poszczególnych budżetach użyteczności społ. waha się od 20—31 proc. Urzędnikom zmniejszono pensje wmyśl zaleceń Wojew. o 10 proc., zatem z poprzednią obniżką razem 25 proc.

Jako ostatni pkt. było sprawozdanie p. Burmistrza z budowy nacisku hydraulicznego. Wobec tego, że nadesłany motor zawiódł, został odesłany do naprawy wzgl. firma musi nadesłać nowy. Firma zobowiązała się, że motor będzie płatny po 3 miesiącach działania z roczną gwarancją. Budżet na budowę nacisku przewidywał 18.200 zł, a Rada Miejska uchwaliła 13 tys. zł. Z uchwalonego budżetu pozostanie jeszcze ponad 1 tys. zł, z czego proponował p. Burmistrz 300 zł gratyfikacji p. Maliszewskiemu, urzęd. miejsk., za gorliwą pracę około budowy. Motor, o sile 13 i pół PS., wystarczył do obsługi nacisku. Pompa dostarcza na godz. 36 mtr³. wody, tak, że motor będzie działał na dobę najwyżej 12 godz. Po wyczerpującem sprawozdaniu Rada M. uchwaliła dodatk. budżet w sumie 6.200 zł na budowę nacisku. Na tem przewodn. zamknął posiedzenie.

Tragiczna śmierć staruszki.

Złotowo. Dn. 24 bm. uboga gminna 78-letn. Marjanna Koszmider, kaleka, chodziła po wsi po jałmużnie. W pobliżu kościoła minął ją 4 konny wóz, którego koło przy wymijaniu schwyciło ją tak, że doznała okaleczeń i pęknięcia kości udowej lewej nogi. Widocznie koło wozu musiało ją przejechać. Dr. Brasse po udzieleniu jej pierwszej pomocy umieścił ją w domu ubogich, gdzie na drugi dzień zmarła.

Rozwój Z. M. N.

Złotowo. Niedawno powstała placówka ZMN. w naszej wsi, do której wstąpiło liczne grono młodzieży.

I z **Wałdyk** donoszą nam o powstaniu nowej placówki, założonej już 8 grudnia.

Obydwom placówkom życzymy owocnej pracy koło budowy Wielkiej Polski.

Polowanie.

Rodzone. Przed świętami odbyło się na tut. obszarze dworskim i na terenie dawnej domeny państw. Białejgóry polowanie z nagonką przy udziale kilkunastu myśliwych z okolicy. Ubito 42 zajęcy i 2 lisy.

Z życia Tow. Powst. i Wojaków.

Rożental. W II święto Bożego Narodzenia tut. Tow. Powst. i Wojaków urządziło w sali p. Patalona przedstawienie amatorskie, połączone z zabawą taneczną. Odegrano sztuczkę p. t. Skąpy dwa razy traci". Amatorzy wywiązali się ze swych ról ku ogólnemu zadowoleniu. Impreza wojacka została poparta życzliwie przez ogół społeczeństwa.

Bezczelna kradzież świni.

Szczepankowo. W nocy z 20 na 21 bm. wdarli się niewyśledzeni dotąd sprawcy do chlewu p. Julj. Lewandowskiego i skradli świnię około 1 ctr., ubijając ją w chlewie. Dochodzenia policyjne są w toku.

Z Pomorza.

Gwiazdkowe zebranie Wojaków.

Działdowo. Dn. 27. bm. odbyło się nadzw. zebranie Tow. Pow. i Wojaków, połączone z uroczystością gwiazdkową, ostatnie, odbyte w warunkach dotąd obowiązującej ustawy. Wobec możliwych niespodzianek, jakie w roku przyszłym mogą wyniknąć z nowego prawa o stowarzyszeniach, szeroko dyskutowano na temat uprawnień władzy administr., poczem jednogłośnie uchwalono zatwierdzić uchwałę Zarządu z 24. bm. o darowanie sztandaru kościołowi kat.. Polecono Zarządowi sporządzić odpowiedni akt darowizny, który podpisali wszyscy członkowie. Omówiwszy mniej ważne sprawy, przystąpiono do uroczystości gwiazdkowej, którą zagaił czułem przemówieniem prezes Miara. Po odśpiewaniu przy żarzącej się choince 2 kolend dzielono się opłatkiem, nadesłanym przez prezesa okręg. ks. Wryczę i składano sobie życzenia dosiego roku. Przystąpiono do podziału darów gwiazdkowych, któremi mimo kryzysu św. Mikołaj obdarzył Wojaków dość suto, w postaci artykułów żywn. i przyborów pisemnych dla ich dzieci. Na zakończenie odśpiewanu pieśń: „Nie rzucim ziemi".

Kronika żałobna.

Zamarte. Dnia 25 grudnia rb. zmarł ś. p. Ks. Maksymiljan Proch, dyrektor i kuratus par. Zamarte.

Okonin. Dnia 22 grudnia rb. zmarł ś. p. Ks. Jan Firyn, proboszcz w Okonie pod Grudziądzem.

Straszny wypadek.

Gdynia. Podczas prac ziemnych przy zakładaniu nowego wodociągu dla miejskich zakładów wodociągowych wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Z nieustalonej dotychczas przyczyny zasypał się nagle głęboki wykop, grzebiąc dwóch robotników. Mimo natychmiastowej pomocy robotnika Wałagę w wieku lat 21 wydobyto już nieżywego. Drugi robotnik uratowany został, lecz jego pokaleczenia na całem ciele są tak ciężkie, że zachodzi obawa o jego życie. Kto zawinił, dotychczas nie ustalono.

Z dalszych stron Polski.

Dwaj górnicy zginęli w kopalni, zasypani węglem.

Sosnowiec. W dniu 21 bm. wydarzyła się na kopalni „Niwka" koło Dąbrowy Górniczej wstrząsająca tragedja. Mianowicie na dole kopalni zostali zasypani zwałami węgla dwaj górnicy. Antoni Wydrych, lat 56 i Franciszek Szmyłka, lat 40.

Zwłoki Szmyłki zdołano wydobyć, zaś zwłok Wydrycha dotychczas nie odkopano.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. Pierwsze Walne Zebranie towarzystwa pszczelarzy na Nowemiasto i okol. odbędzie się we wtorek, dnia 3 stycznia 1933 r. o godz. 13 w lokalu p. Serożyńskiego z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i odczytanie protokółu posiedzenia organizacyjnego.
2. Sprawozdanie z czynności zarządu w ubiegłym roku gospodarczym, a mianowicie prezesa, sekretarza i skarbnika.
3. Stwierdzenie stanu kasy i udzielenie kasjerowi absolutorjum.
4. Wybór członków zarządu na przyszły rok gospodarczy po myśli statutu.

W razie niedostatecznej ilości obecnych członków do powzięcia uchwał w powyższem posiedzeniu odbędzie się o godz. 13,50 drugie posiedzenie z tym samym porządkiem dziennym, na którem powzięte uchwały staną się prawomocne bez względu na ilość obecnych względnie głosujących członków. Po zakończeniu zebrania walnego odbędzie się zwyczajne posiedzenie miesięczne, na którem p. Raszyński wygłosi dalszy ciąg swego referata z ostatniego posiedzenia. Pozatem nastąpi wybór delegata na Walne Zebranie delegata poszczeg. towarzystw i organizacyj pszczelarskich w Warszawie w dniu 15 stycznia. Zarząd.

Uwagi narodowego pisma poznańskiego co do sprawy red. „Pielgrzyma“ Ciesielskiego.

W związku z wypuszczeniem na wolną stopę z więzienia warszawskiego redaktora Wacława Ciesielskiego, „Kurjer Poznański“ pisze w numerze 592 z d. 28 bm.:

— „Należy przypuszczać, że niebawem **zdemaskowana zostanie gra pewnych czynników z żydem Kohnem na czele, które oskarżyły red. Ciesielskiego i Gwizdalskiego o rzekomy przemyt. — Żyd Kohn, który istotnie uczestniczył w szajce przemytniczej i został za to uwięziony, obiecał dostarczyć dowodów przeciw pp. Ciesielskiemu i Gwizdalskiemu.**

Wypuszczony z więzienia Kohn odwiedził Bydgoszcz, Pelplin i inne miasta pomorskie. **Starania jego okazały się, widać, bezowocne, gdyż po dziesięciotygodniowem przetrzymywaniu w areszcie śledczym obu redaktorów obozu narodowego zwolniono.**

Red. Ciesielski wydał swego czasu słynne „Protokóły mędrców Syjonu“, **co wywołało wśród Żydów oburzenia“.**

Zawarcie dodatkowej umowy handlowej między Niemcami i Francją.

Berlin, 29. 12. Dodatkowa umowa handlowa między Niemcami i Francją, parafowana w dn. 21 grudnia rb., została wczoraj podpisana w urzędzie spraw zagranicz.

Ze strony niemieckiej podpis złożył sekretarz stanu Bülow, ze strony francuskiej zaś ambasador François Poncet.

Równocześnie dokonana została wymiana not w sprawie porozumienia z roku 1923, dotyczącego obrotu towarów między Zagłębiem Saary a niemieckiemi obszarami celnemi.

Tekst podpisanych dziś dokumentów ma być ogłoszony w dziennikach ustaw Rzeszy i Prus w dn. 29. bm.

Według informacyj prasy umowa dodatkowa znosi szereg ceł konwencyjnych, na miejscu których ustalono pewne stawki maksymalne. Obecnie stawki wyznaczone mają być na podstawie porozumienia między przedstawicielami zainteresowanych kół gospodarczych obu krajów. W sprawie obrotów powyższych Niemcy przyznały liczne ułatwienia przy finansowaniu importu z Francji. Pozatem podniesiono do 700 mk. miesięcznie kwotę, jaką wolno podróżnym wywozić z Niemiec przy wyjeździe do Francji.

Po zawarciu dodatkowej umowy handlowej z Francją na czoło spraw z zakresu niemieckiej polityki handlowej wysuwa się obecnie kwestja rokowań handlowych z Anglją. Dotychczasowe rezultaty tych rokowań trzymane są przez obie strony w tajemnicy. Równocześnie prowadzone są prace przygotowawcze dla ustalenia modus vivendi między Niemcami a Anglją.

Oświadczenie Roosevelta w sprawie długów.

Paryż. „Agence Economique et Financiere“, ogłasza oświadczenie przyszłego prezydenta Roosevelta w sprawie długów, z którego wynika, iż każdy dłużnik powinien mieć swobodny dostęp do swego wierzyciela i mieć możność przedstawienia mu swych argumentów, które ten ze swej strony powinien rozpatrzeć z największą uwagą. Skuteczne rozmowy w tej kwestji można prowadzić za pośrednictwem instytucyj już istniejących albo też normalną drogą dyplomatyczną.

„Le Temps“ podaje wiadomość swego korespondenta z Nowego Jorku, iż prezydent Roosevelt zamierza wyjechać do Europy. O ileby jednak z jakichś powodów zamiar ten nie został urzeczywistniony, prezydent Roosevelt zamierza nawiązać rozmowy z zainteresowanemi państwami europejskiemi za pośrednictwem jednego ze swych przedstawicieli.

Ameryka upiera się przy spłacie raty grudniowej przez Francję.

Waszyngton. Stanowisko rządu amerykańskiego odnośnie do odmowy Francji zapłacenia raty grudniowej zostało przez rząd amerykański w tym kierunku sprecyzowane, że Francja przedewszystkiem zapłacić musi ratę grudniową, a potem dopiero może być mowa o rewizji długów wojennych. Zapłata raty grudniowej jest koniecznym i nie dającym się obejść warunkiem rewizji układu francusko-amerykańskiego.

NADESŁANE.

Wonna, dnia 27. XII. 1932.

Szanowna Redakcjo „Drwęcy“!

Przeczytawszy sobie „Rolnika“ z dnia 22 grudnia 1932 r. pod tytułem P. T. R., jestem zmuszony jako stały czytelnik Rolnika kilka słów odpowiedzieć. Stały czytelnik „Rolnika“ odpowiada, że P. T. R. za mało energicznie działa. Pytam P. T. R., u kogo jest bieda, kiedy nie u rolnika? A na niego nakłada się nowy podatek kryzysowy i kwita. Za mało i za słabo na to PTR. reaguje, powinno daleko energiczniej tu wystąpić. Dziś rolnik znajduje się w ostatecznej nędzy. Brak mu żelaza, cukru i soli. Dawniej były u rolnika lepsze czasy. Kupowało się sztuczne nawozy. Dziś żaden rolnik tomasów ani rozmaitych soli nie kupuje. Z tego powodu tylu dziś bezrobotnych. Zeby się rolnictwo w jedną gromadę „skartelizowało“, toby też i ceny na produkta rolnicze zupełnie inaczej wychodziły. Ale, że rolnictwo czeka na Opatrzność z nieba, niezadługo, a zabraknie i urzędnikowi i kupcowi i fabrykantowi chleba, bo, jak rolnictwo nie dopisze, to załamie się cała gospodarka w kraju. Rolnictwo jest podstawą całego życia gospodarczego, a jakie znaczenie ma dziś głos rolnika w Polsce? Mieliśmy ostatnio, my rolnicy nasz Tydzień Rolniczy i co on nam dopomógł? Tylko tyle, że bieda nasza jeszcze się powiększyła. Nie na to ja piszę, by szkodzić naszemu PTR., lecz na to tylko, by go pobudzić do większej energji i do takiej akcji, któraby naprawdę była w stanie dopomóc do wydźwignięcia naszego rolnictwa z upadku.

Rolnik z nad granicy.

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, 31. bm. 12.10 Płyty gr. 15.25 Wiadomości wojsk. i strzel. 15.35 Słuchowisko dla młodzieży pt. „Adamowe imieniny“. 16.00 Płyty gr. 16.40 „Przechadzka po Warszawie z przed 25-ciu wieków“. 17.00 Tr. ze Lwowa audycji dla chorych. 17.30 Komunikat Hydrograficzny. 17.50 Odczyt aktualny. 18.00 Muzyka lekka z Cafe „Adria“. 19.20 „Wiadomości ogrodnicze“. 19.30 „Na widnokręgu“. 19.45 Prasowy Dzien. Radj. 20.00 Arje i pieśni. W przerwie wiad. sport. 20.30 Wiązanka melodyj swojskich w wyk. ork. P. R. 22.05 Koncert Chopinowski. 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Przemówienie nacz. dyr. P. R. 24.00 Bicie zegara, Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz muzyka polska z płyt gr. 24.10 Słuchowisko Noworoczne z Warszawy. 1.00 Muzyka lekka i taneczna z płyt gr.

Niedziela, 1 bm. 10.00 Tr. Nabożeństwa z Krakowa. 12.15 Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.05 Dialog o gospodarskich sprawach“. 14.20 Muzyka ze Lwowa. 14.40 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba“. 15.00 Muzyka. 16.00 Program dla młodzieży — „Co się dzieje na świecie“ (tr. z Krakowa). 16.25 Płyty gr. 16.45 Odczyt. 17.00 Koncert solistów. 18.00 Muzyka lekka z kawiarni „Ziemiańskiej“. 13.40 Ogłoszenie radj. konkursu poetyckiego. 19.25 Słuchowisko Fredry „Pan Bennet“ (powtórzenie). 20.05 Koncert popularny. W przerwie wiadomości sport. 22.00 Muzyka taneczna z „Oazy“ i Lwowa.

Poniedziałek, 2. 1. 12.10 Płyty gr. 15.35 „Skrzynka Pocztowa“. 15.50 Płyty gr. 16.25 Lekcja języka francuskiego. 16.40 „Miejsce Polski pod słońcem“. 17.00 Chórały Gregorjańskie w wykonaniu chóru pań „Gregorianum“. W przerwie komun. hydr. 18.00 Muzyka lekka z „Italji“. 19.20 „Skrzynka Poczt. Roln.“. 19.30 „Na widnokręgu“. 19.45 Pras. Dzien. Radj. 20.00 „Don Pasquale“ Donizetiego. 22.10 „Skrzynka Pocztowa Techniczna“. 22.25 Muzyka taneczna z „Adrji“.

Wygrana wojna, przegrany pokój.

Rewelacyjny artykuł Kramarza w „Narodnich Listach“.

Praga. Wielkie wrażenie w sferach politycznych wywarł artykuł Karola Kramarza, zamieszczony na łamach dziennika "Narodni Listy", który pisze, że nikt chyba nie przypuszczał, że Francja tak szybko przegra pokój i że Niemcy tak prędko go wygrają.

Kramarz stwierdza, że Francja powinna zwrócić uwagę na fakt, iż wobec takiego obrotu rzeczy jej sprzymierzeńcy są bardziej zagrożeni, niż ona sama.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 28. 12. 1932 r.

Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	50— 56
Tuczone mięsiste	42— 46
Nietuczone, dobrze odżywione	26— 30
Miernie odżywione	16— 20
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	56— 60
Tuczone mięsiste	42— 48
Nietuczone, dobrze odżywione	34— 40
Miernie odżywione	28— 34
Swinie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	94— 96
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	90— 92
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	86— 88
Mięsiste ponad 80 kg. żywej wagi	78— 84
Maciory i późne kastraty	76— 86
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	44— 48
Tuczone mięsiste	38— 42
Nietuczone dobrze odżyw. starsze	30— 36
Miernie odżywione	26— 30
Młodzież:	
Dobrze odżywione	28— 32
Miernie odżywione	24— 28
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	64— 68
Tuczone cielęta	54— 60
Dobrze odżywione	46— 52
Miernie odżywione	36— 44

GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 28. 12.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	13.60—13.80
Pszenica	21.00—22.00
Owies	11.75—12.00
Jęczmień browarowy	14.50—16.00
Mąka żytnia	21.00—22.00
Mąka pszenna 65 proc.	34.50—36.50
Otręby żytnie	8.25— 8.50
Otręby pszenne	7.50— 8.50
Groch Victoria	20.00—23.00
Groch Folgera	31.00—34.00
Rzepak	44.00—45.00
Rzepik zimowy	40.00—45.00
Gorczyca	36.00—42.00
Koniczyna czerwona	90.00—110.00
Koniczyna biała	90.00—130.00
Koniczyna szwedzka	100,00—120.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście,
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Szanownej Publiczności **NOWEGOMIASTA** i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż

z dniem 2-go stycznia 1933 r.

PRZEJMIE MÓJ

SKŁAD KOLONJALNY i RESTAURACJĘ

w Nowemmieście przy Rynku 2.

Pan Anastazy Nadolny.

Dziękując Szan. Klienteli za dotychczas okazaną mi życzliwość, proszę o łaskawe poparcie nowego nabywcy.

Z poważaniem

MARJA SWINIARSKA.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, podaję do łaskawej wiadomości, iż

z dniem 2-go stycznia 1933 r.

PRZEJMUJĘ

w Nowemmieście przy Rynku 2.

od PANI SWINIARSKIEJ

SKŁAD KOLONJALNY i RESTAURACJĘ.

Prosząc Szan. Publiczność tak miasta jak i okolicy, oraz Szanowną dotychczasową Klientelę Pani Swiniarskiej o łaskawe poparcie, przyrzekając rzetelną i sumienną obsługę, kreślę

z poważaniem

ANASTAZY NADOLNY

NOWEMIASTO, RYNEK 2.

Dosiego roku

życzy swoim Szan. Odbiorcom

Leon Lniski, Lidzbark.

Szan. Publiczności **Nowegomiasta** i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że wykonuję akuratnie i starannie

prace w zakres koszykarstwa wchodzące

jak: **meble, wyplatanie krzeseł** oraz **wszelkie wyroby i reparacje koszykarskie** po cenach przystępnych.

Zarazem polecam się **do strojenia fortepianów.** Jako niewidomy kaleka proszę o łaskawe poparcie przyrzekając solidne wykonanie powierzonych mi prac.

Z poważaniem

Paweł Kurlenda, Nowemiasto,

ul. Kazimierzowa nr. 3.

Z dniem 2 stycznia 1933 r. OTWIERAM W LUBAWIE

przy ul. Ogrodowej nr. 4. naprzeciw młyna (b. Ohl.)

BIURO PRAWNE

Załatwiać będę wszelkie sprawy cywilno-procesowe, karne, hipoteczne, ubezpieczeniowe, (kasy chorych,) rent inwalidowych, wypadkowych, na starość i t. p. i podatkowe, wnioski i podania wszelkiego rodzaju, do władz oraz natury prywatnej.

Każdego czwartku w tygodniu udzielam porad ustnych bezpłatnie **od godziny 9 rano.**

Jan Lippert.

Tapety

w wielkim wyborze

— — poleca — —

Księgarnia „Drwęca“

Skradzione papiery wojskowe na nazwisko Bronisław Pawlak N. Grodziczno

unieważniam

Br. Pawlak, N. Grodziczno.

Kupuję **rzepak** sprzedaję **węgiel górnośląski.**

Karczewski, Lubawa

Olejarnia przy bydl cym rynku.

ROLNICY!

Nędza gospodarcza doszła do zenitu.

Akcja obronna naszych instytucyj zawodowych nie dopisała.

Tymczasem jest piekącą koniecznością, abyśmy się przebudzili z dotychczasowego letargu celem wszczęcia akcji samoobrony, która się ma rozpocząć **zebraniami rolników**

dnia 9-go stycznia o godz. 11-tej w Lubawie Hotel Pod Orłem

„ 10-go „ „ 11-tej w Nowemmieście Hotel Polski.

Na powyższe zebrania upraszam o przybycie wszystkich rolników jak jeden mąż, gdyż tylko wspólnym wysiłkiem możemy osiągnąć pożądany cel.

Franciszek Wałaszek.

WSZELKIE DRUKI

wykonuje po cenach umiarkowanych

Drukarnia „Drwęca“

w Nowemmieście.

Potrzebny **gorzelany** na kampanję.

Majątek Mszanowo.

FORMULARZE

poleca

Drukarnia „Drwęca“.

Dziewczyna

młodsza do wszelkich prac domowych potrzebna.

Müller, Nowemiasto,

dentysta.

W sobotę, dnia 7 stycznia o godzinie 9-tej

odbędzie się

LICYTACJA DRZEWA

w lesie morteńskim na drzewo opałowe. **Dom Mortęgi.**